

Sportowy 3 Maja

Obchody Konstytucji 3 Maja mają również akcent sportowy. W latach przedwojennych, dla uczczenia tego święta, organizowano w Warszawie cieszący się dużą renomą w środowisku sportowym – lekkoatletyczny Narodowy Bieg przełajowy. Cenne sukcesy odnieśli w tej prestiżowej rywalizacji także reprezentanci naszego regionu.

Jagiellońska sensacja

W 1932 roku wspaniały sukces w Biegu Narodowym odniósł zawodnik Jagiellonii Białystok – Julian Strzałkowski. W gronie aż 520 biegaczy, którzy mieli do pokonania dystans około 7 km, białostoczanin zajął bowiem 2. miejsce, ustępując tylko słynnemu mistrzowi olimpijskiemu na 10 km z Los Angeles – Januszowi Kusocińskiemu.

O tym jak cenne było to osiągnięcie jagiellończyka świadczył fakt, iż „Przegląd Sportowy” zatytułował relację z tych zawodów w następujący sposób: „Kusociński wygrywa Narodowy Bieg na przełaj. Sensacyjne drugie miejsce Strzałkowskiego”.

A o samym zaś zawodniku Jagiellonii reporter „PS” napisał: „Strzałkowski jest jeszcze więcej uradowany od Kusocińskiego. Więcej zrobić przecież nie mógł. Wyprzedzenie 500 biegaczy sprawiło mu ogromna radość”.

Kolejny popisowy finisz Strzałkowskiego

Minęły dwa lata i Julian Strzałkowski – w 1934 roku ponownie wywalczył zaszczytną 2. lokatę w Biegu Narodowym. I znowu ustąpił on pola tylko rywalowi o olimpijskiej renomie, gdyż zwyciężył wówczas Józef Noji – 5. na Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie na 5 km.

Ta edycja Biegu Narodowego przeszła do historii polskiego sportu jako wyjątkowo ciężka dla jego uczestników rywalizacja. Otóż rozegrana ona została we wręcz, morderczym dla ponad 400 startujących zawodników upale, przekraczającym 30 stopni w cieniu. Nic więc dziwnego, iż na trasie były liczne przypadki omdleń i nawet zasłabnięć, a większość biegaczy przekraczała linię mety krańcowo wyczerpana.

Tym większe więc było uznanie dla sukcesu jagiellończyka, którego reporter „Przeglądu Sportowego” komplementował słowami, iż „finiszował on w popisowej wręcz formie”. Na dodatek dobre lokaty – 11. i 12. zajęli wtedy inni reprezentanci Jagiellonii – Onufry Półtorak i Kazimierz Kucharski, co sprawiło, iż właśnie białostocki klub wygrał w klasyfikacji drużynowej ówczesnej edycji Biegu Narodowego!

Złoty chodziarz i przeszkodowiec

A jakie były inne sportowe sukcesy jagiellońskiego bohatera Narodowego Biegu na przełaj ? Otóż Julian Strzałkowski należał do najlepszych polskich lekkoatletów w latach 30. Zdobył bowiem w Mistrzostwach Polski aż 7 medali – 2 złote i 5 srebrnych. Co ciekawe, swój pierwszy mistrzowski tytuł wywalczył w 1930 roku w nietypowej konkurencji – chodzie na 50 kilometrów. Natomiast w sezonie 1933 okazał się najlepszy w krajowej rywalizacji na dystansie 3 kilometrów z przeszkodami.





Julian Strzałkowski zwycięsko finiszuje w biegu o Mistrzostwo Polski na 3 km z przeszkodami w 1933 roku.

Swoją sportową karierę kontynuował on również po II wojnie światowej w białostockich klubach, ale już nie jako lekkoatleta, ale jako szermierz. A po raz ostatni na szermierczej planszy wystąpił w 1956 roku, mając aż 47 lat! O niespożytej sportowej energii Juliana Strzałkowskiego świadczył także fakt, że jeszcze w latach 50. udanie startował on w rozgrywanych w naszym regionie biegach narciarskich, będąc w tych zmaganiach lepszym od wielu, nawet 2-krotnie młodszych od niego, rywali.

Jerzy Górko

Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe